

Sygn. akt III C 116/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Sekretarz sądowy Magdalena Rowicka

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko pozwanemu **Redaktorowi Naczelnemu (...)**

o opublikowanie sprostowania

orzeka:

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...), kwotę 737,00 (siedemset trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 116/22

UZASADNIENIE WYROKU

Z 28 KWIEŃNIA 2022 r.

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie (...) sp. z o. o. z siedzibą w K. domagała się zobowiązania Redaktora Naczelnego portalu (...) do bezpłatnego opublikowania w tym portalu sprostowania artykułu pod tytułem „(...)” z 29 lipca 2021 r. następującej treści:

„SPROSTOWANIE artykułu pod tytułem „(...)” z 29 lipca 2021 r.: (...) spółka z o. o. wyjaśnia, że wyraz (...) stanowi zarejestrowany znak towarowy, na który Urząd Patentowy RP decyzją z 18.02.2010 r. udzielił prawa ochronnego nr R. (...). Prawo używania oznaczenia (...) dla oznaczania usług związanych z wykorzystaniem automatów paczkowych przysługuje wyłącznie spółkom z Grupy (...), w tym spółce (...) sp. z o. o. Żadne inne podmioty podejmujące działalność na tym rynku nie są uprawnione do posługiwania się nazwą (...) dla oznaczania swoich usług.”, oraz zasądzenia

od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Powodowa spółka uzasadniając wytoczenie powództwa wskazała, że 29 lipca 2021 r. w portalu (...) w dwóch działach (...) oraz (...), opublikowany został artykuł pt. „(...)”, w którym użyto wyrazu (...) w odniesieniu do ogółu funkcjonujących urządzeń służących do nadawania i odbierania paczek. Miało to miejsce zarówno w tytule jak i w następujących fragmentach:

„(...)”. Pozycje na tym zdominowanym przez (...) rynku chcą obecnie zdobyć (...)stawiają na konkurencję z posiadającym ponad 13 tys. paczkomatów (...), pisze w „(...)” P. M.. Efektem tej rywalizacji ma być powstanie w Polsce w roku 2021 około 5 tys. nowych paczkomatów. [...] M. G., rzecznik (...), zapowiedział zaś, że firma planuje do końca roku uruchomić półtora tysiąca ekologicznych automatów. (...) planuje stworzyć sieć dwóch tysięcy paczkomatów do końca roku, podaje „(...)”. (...) również stawia swoje automaty, ale nie ujawnia jak dużo urządzeń planuje ostatecznie uruchomić. Ekologiczne paczkomaty (...) i (...) mają być odpowiedzią na pojawiające się zarzuty o to, że dynamiczny rozwój rynku paczkomatów negatywnie wpływa na kształt przestrzeni publicznej.”

Spółka wskazała, że wyraz „paczkomat” stanowi znak towarowy słowny, na który Urząd Patentowy RP decyzją z 18 lutego 2010 r. udzielił spółce (...)pl S.A. prawa ochronnego nr R. (...). Prawo to przysługuje wyłącznie spółkom z grupy strony powodowej - Grupa (...)pl. Żadna z tych spółek nie wyraziła zgody na stosowanie znaku „paczkomat” przez podmioty spoza grupy kapitałowej. Jest więc nieściśle stosowanie wyrazu „paczkomat” (słownego znaku towarowego) zbiorczo, w odniesieniu do ogółu urządzeń służących do nadawania oraz odbierania paczek, to jest należących do różnych operatorów. Na podstawie umowy licencyjnej pomiędzy (...) spółką z o. o. a (...) sp. z o. o. powód uprawniony jest do używania między innymi w swojej nazwie (firma spółki) wyrazu (...), a także do podejmowania działań prawnych związanych z naruszeniami prawa ochronnego na słowny znak towarowy (...).

Strona powodowa dwoma pismami z 30 lipca 2021 r. - nadanymi przesyłkami poleconymi 02 sierpnia 2021 r. - wystąpiła o sprostowanie powyższego artykułu zamieszczonego w sekcjach (...) oraz wiadomości(...) na podstawie art. 31a ustawy z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914, dalej: PrPras). Wobec braku jakiegokolwiek reakcji pozwanego na wyżej wymienione listy adwokackie z wnioskiem o sprostowanie, powód dodatkowo wezwał pozwanego do wykonania obowiązku pismem z 5 października 2021 r. - nadanym 7 października 2021 r. wskazując, że ponowne wezwanie ma charakter pisma przedsądowego. W odpowiedzi, pismem z 22 października 2021 r., pozwany odmówił publikacji sprostowania, powołując się na rzekome niespełnienie wymogu określonego w artykule 31a ust. 4 Prawa prasowego (brak własnoręcznego podpisu wnioskodawcy, jego imienia i nazwiska oraz adresu korespondencyjnego), a ponadto niezrealizowanie wymogu rzeczowości (prostowania informacji nieprawdziwej i nieścisłej) oraz rzekome zawarcie w treści sprostowania informacji oczywiście nieprawdziwej (powołując się w tym zakresie na stronę (...), właściwą dla użytkowników serwisu (...)).

Powód zaznaczył, że wyraz (...), podlegający ochronie nie tylko jako zarejestrowany znak towarowy słowny, ale również symbol marki (...), nie jest powszechnie stosowany dla oznaczania ogółu automatów służących do nadawania oraz odbierania paczek, o czym świadczy fakt, że liczne redakcje konsekwentnie stosują określenie „automat paczkowy” wobec maszyn należących do podmiotów konkurencyjnych względem powoda. Definicja „paczkomatu” zawarta na stronie (...), przeznaczonej przede wszystkim dla graczy serwisu (...), nie stanowi argumentu przeciwko faktowi, że wyraz (...) stanowi zarejestrowany znak towarowy, na który udzielono prawa ochronnego. Prawo używania słowa (...) dla oznaczania usług związanych z wykorzystywaniem automatów paczkowych, przysługuje wyłącznie spółkom z Grupy (...) – jest to wykazany i łatwo weryfikowalny fakt.

Dalej powód wywodził spełnienie przesłanek z art. 31a Prawa prasowego. Wykazując istnienie jego legitymacji jako podmiotu zainteresowanego wskazał on, że zasadnicza rola oznaczenia będącego znakiem towarowym polega na tym, że może ono służyć do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa. Wobec braku zgody strony powodowej lub innego podmiotu współuprawnionego do korzystania ze znaku towarowego, nikt inny nie mógł wprowadzać paczkomatów na rynek automatów do nadawania oraz odbierania paczek.

Zatem zamieszczenie w artykule informacji o szerszym wchodzeniu (...), (...) i (...) na rynek „paczkomatów” stanowi informację nieprawdziwą. Żaden z wymienionych podmiotów w swoich komunikatach bądź materiałach marketingowych nie posłużyły i nie posługują się wyrazem „paczkomat”. Z tego względu podanie w sekcji (...) oraz wiadomości (...) nieprawdziwej informacji narusza prawa powoda do znaku towarowego „paczkomat”. Z informacji podanej w powołanym tekście wynika bowiem, że produkty objęte omawianym znakiem ochronnym wprowadzają na rynek inne podmioty niż współuprawnieni z tytułu znaku towarowego słownego. Prowadzi to do poniesienia przez stronę powodową wymiernych strat, a także naraża część konsumentów – odbiorców usług pocztowych – kierujących się renomą strony powodowej, na błędne zrozumienie przez nich niesprostowanego do tej pory tekstu prasowego i na podjęcie przez nich decyzji rynkowych innych niż te, których dokonaliby, gdyby nie zostali wprowadzeni w błąd. Z tego względu strona powodowa jest podmiotem zainteresowanym na rynku konkurencji, zaś treść sprostowania w pełni odpowiada wymogom stawianym przez ustawodawcę. Żądane sprostowanie jest rzeczowe i odnosi się wyłącznie do faktu, że sieci konkurujące z powodem, nie oferują dostępu do paczkomatów. Ponadto sprostowanie może zawierać podpis pełnomocnika powoda, bowiem wbrew twierdzeniom pozwanego jest to zgodne z uchwałą SN (w składzie 7 sędziów) z 8 grudnia 2021 r. sygnatura III CZP 83/20. Sprostowanie zawiera także oznaczenie powoda oraz jego adres korespondencyjny. Powód zaznaczył, że nie zachodzą żadne negatywne przesłanki publikacji sprostowania przewidziane w art. 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego (pozew k. 3 – 50).

Pozwany Redaktor Naczelny portalu (...) w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (odpowiedź k. 77-80).

Redaktor Naczelny wskazywał, że pozew jest bezzasadny. Podnosił iż oświadczenie, którego opublikowania domaga się powód, nie pozwala na jego identyfikację jako sprostowania z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego – oświadczenie, pomimo zatytułowania jako „sprostowanie” zostało sformułowane w sposób właściwy dla wyeliminowanej już systemu prawa instytucji odpowiedzi prasowej. Sprostowanie sformułowane przez powoda nie odnosi się do jakiegokolwiek wiadomości nieścisłej lub nieprawdziwej, nie wypełnia funkcji i celu instytucji sprostowania prasowego. Zawarta w oświadczeniu informacja, dotyczy charakteru słowa „paczkomat”, nie prostując ani nie uściślając jednocześnie jakiegokolwiek wypowiedzi zawartej w materiale prasowym. Przede wszystkim w artykule nie znajdują się informacje jakoby wyraz „paczkomat” stanowił lub nie stanowił zarejestrowanego znaku towarowego, a prawo używania wyrazu „paczkomat” dla oznaczania usług związanych z wykorzystaniem automatów paczkowych przysługiwało lub nie wyłącznie spółkom z Grupy (...), czy aby inne podmioty podejmujące działalność na tym rynku były lub nie były uprawnione do posługiwania się nazwą „paczkomat” dla oznaczania swoich usług. Z tego względu oświadczenie jest formułowane przez powoda ma charakter odpowiedzi prasowej, statuowanej mocą nieobowiązującego już art. 31 pkt 2 ustawy Prawo prasowe. Odpowiedź prasowa miała na celu umożliwienie zainteresowanemu odniesienia się na łamach prasy do wypowiedzi, których sformułowanie i upublicznienie mogło rodzić ujemne konsekwencje w sferze dóbr osobistych zainteresowanego. Natomiast obecnie domeną sprostowania jest sfera wypowiedzi o faktach, rozumianych jako komunikaty o określonym zdarzeniu, które miało mieć miejsce w przeszłości lub ma się dzieć współcześnie. Skoro oświadczenie, o którym mowa w pozwie odnosi się wyłącznie do słowa „paczkomat” i przedstawia stanowisko strony powodowej, co do charakteru tego wyrazu i stanu prawnego regulującego możliwość jego używania, to nie sposób uznać by dotyczyło ono prawdziwości lub ścisłości jakiegoś zdarzenia, o którym mowa w materiale prasowym. Oświadczenie odnosi się do elementu publikacji, która w ocenie powoda narusza jego prawo do wyłącznego oznaczania świadczonych przez siebie usług związanych z wykorzystywaniem automatów paczkowych słowem „paczkomat”. Oświadczenie odnosi się zatem do wypowiedzi, która rodzić ma ujemne konsekwencje w sferze między innymi dóbr osobistych zainteresowanego. Do takowych należą bowiem wytwory działalności twórczej, podlegające ochronie na gruncie ustaw prawo autorskie oraz prawo własności przemysłowej. Pozwany zarzucił, że powód niezasadnie wywodzi swoją legitymację czynną z §3 pkt. 2 umowy licencyjnej na używanie znaku towarowego zawartej 24 marca 2021 r. pomiędzy (...) spółka z o. o. z siedzibą w K. a powodem. Postanowienie umowne uprawnia licencjobiorcę do podejmowania działań prawnych wobec naruszcycieli znaku, w tym do występowania z roszczeniami przeciwko podmiotom, naruszającym prawo ochronne na znak. Zarówno przedsądowe roszczenie o opublikowanie sprostowania prasowego jak i powództwo w tym przedmiocie nie mogą być uznane za podejmowanie działań prawnych przeciwko naruszcicielom praw ochronnych na znak towarowy. Przedmiotem sporu nie jest bowiem naruszanie jakichkolwiek

praw uprawnionego, w tym praw własności intelektualnej, oraz jego dóbr osobistych. Ponadto treść materiału prasowego, do którego odnosi się oświadczenie z pozwu nie daje podstaw do uznania, że dotyczy on powoda, co w konsekwencji pozwalałoby na uznanie go za osobę zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Dalej Redaktor Naczelny zarzucił nierzeczowość sprostowania, bowiem materiał prasowy, którego ono dotyczy nie odnosi się do faktów poruszanych w treści sprostowania. W materiale prasowym słowa: paczkomat, automat paczkowy, automaty, maszyny, urządzenia używane są zamiennie. Żadne z tych słów nie jest używane w charakterze nazwy własnej, o czym świadczy zapis wszystkich powyższych wyrazów z małej litery. Strona pozwana zakwestionowała również spełnienie przez powoda wymogu formalnego, ze względu na brak podpisu wnioskodawcy pod treścią sprostowania objętego pozwem. Żądane w powie sprostowanie nie tylko różni się od sprostowania zawartego we wniosku skierowanym do Redaktora Naczelnego, ale różnica ta jest znacząca, wpływająca na stwierdzenie braków formalnych sprostowania. Sprostowanie nie zostało opatrzone podpisem wnioskodawcy, wskutek czego z punktu widzenia odbiorcy sprostowania uniemożliwia ono identyfikację osoby, od której pochodzi. Co istotne, podmiotem wnioskującym o opublikowanie sprostowania jest spółka, zatem prawidłowe podpisanie strony powodowej pod treścią sprostowania powinno zawierać oznaczenie imienia i nazwiska osób fizycznych, działających w jej imieniu. Zastosowanie takiego oznaczenia pozwoliłoby czytelnikowi na jednoznaczne ustalenie kto i w czyim imieniu formułuje sprostowanie (odpowiedź na pozew k. 77 - 80).

Na rozprawie oraz w załącznikach do protokołu rozprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na stronach internetowych serwisu (...) .pl w dniu 29 lipca 2021 r. w dwóch działach (...) oraz (...) opublikowany został artykuł pt. „(...)”, stanowiący w istocie omówienie artykułu P. M. na ten temat, który ukazał się w dzienniku „(...)”.

W treści tej publikacji znalazły się następujące zdania:

W tym roku ma stanąć w Polsce 4 do 5 tys. nowych automatów paczkowych w Polsce, podaje "(...)". Pozycję na tym zdominowanym przez (...) rynku chcą obecnie zdobyć (...), (...) czy (...). [lead]

(...), (...) i (...) stawiają na konkurencję z posiadającym ponad 13 tys. paczkomatów (...), pisze w „(...)” P. M.. Efektem tej rywalizacji ma być powstanie w Polsce w roku 2021 ok. 5 tys. paczkomatów.

Rozwój rynku automatów paczkowych [śródytuł]

M. G., rzecznik (...), zapowiedział zaś, że firma planuje do końca roku uruchomić półtora tysiąca ekologicznych automatów. (...) planuje stworzyć sieć dwóch tysięcy paczkomatów do końca roku, podaje "(...)". (...) również stawia swoje automaty, ale nie ujawnia, jak dużo urządzeń planuje ostatecznie uruchomić.

Ekologiczne paczkomaty (...) i (...) mają być odpowiedzią na pojawiające się zarzuty o to, że dynamiczny rozwój rynku paczkomatów negatywnie wpływa na kształt przestrzeni publicznej.”. (wydruk ze stron (...) k. 18-21v)

Spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. przysługuje wyłączne prawo ochronne na znak słowny „paczkomat” nr R. (...) począwszy od 18.02.2010 r. do 29.01.2029 r. (wydruk ze stron Urzędu Patentowego k. 22 – 23, okoliczność niesporna).

(...) sp. z o.o. w K. a (...) sp. z o.o. w K. została zawarta umowa na używanie ww. słownego znaku towarowego z 24 marca 2021 r. Zgodnie z nią (...) sp. z o.o. ma prawo używać znaku w zakresie swojej działalności gospodarczej na terytorium całego kraju w stosunku do wszelkich produktów i usług w klasach dla których znak został zarejestrowany, używania znaku w firmie spółki a także podejmowania działań prawnych wobec naruszcycieli znaku, w tym do występowania z roszczeniami przeciwko podmiotom naruszającym prawo ochronne na znak (wyciąg z umowy k. 29 – 31).

Pismami adwokackimi z 30 lipca 2021 r. a nadanemu 02.08.2021 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do Redaktora Naczelnego (...) o modyfikację ww. treści każdego z artykułów, a niezależnie od tego o opublikowanie sprostowań o treści:

„SPROSTOWANIE

artykułu pt. „(...)”

z 29 lipca 2021 roku

(...) sp. z o. o. wyjaśnia, że wyraz (...) stanowi zarejestrowany znak towarowy, na który Urząd Patentowy RP decyzją z 18.02.2010 r. udzielił prawa ochronnego nr R. (...). Prawo używania oznaczenia (...) dla oznaczania usług związanych z wykorzystaniem automatów paczkowych przysługuje wyłącznie spółkom z Grupy (...), w tym spółce (...) sp. z o. o. Żadne inne podmioty podejmujące działalność na tym rynku nie są uprawnione do posługiwania się nazwą (...) dla oznaczania swoich usług.

Imieniem spółki (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) K. Nr KRS: (...)

pełnomocnik – adwokat M. W.”

(pisma adwokackie wraz z potwierdzeniem nadania i wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek (...) k. 32 – 43)

Na powyższe wnioski pozwany nie udzielił odpowiedzi (okoliczność bezsporna).

Powód poprzez pełnomocnika wystąpił 05.10.2021 r. z przedsądowym wezwaniem do sprostowania nieścisłych wiadomości, zawartych w treści przywołanych artykułów, wskazując na brak jakichkolwiek działań pozwanego w stosunku do żądań z wniosków z 30.07.2021 r. a także przesłał ponownie treść żadanego sprostowania (pismo wraz z załącznikami oraz dowodem nadania i wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek k. 44 – 48).

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego pismem datowanym na 22.10.2021 r. odmówił publikacji sprostowania, zarzucając brak własnoręcznego podpisu wnioskodawcy pod sprostowaniem, jego imienia i nazwiska oraz adresu korespondencyjnego. Ponadto zarzucił nierzeczowość sprostowania, powołując się na występowanie tego słowa w Słowniku Języka Polskiego (...)/paczkomat, jako powszechnie stosowane oznaczenie automatu do nadawania i odbioru paczek. Wyrazu tego – jak wskazywał pozwany - użyto w znaczeniu ogólnym, potocznym, a nie w odniesieniu do konkretnej maszyny używanej przez powodową spółkę. Dodatkowo nie dotyczy to wypowiedzi o faktach a jedynie kwestionuje dopuszczalność posłużenia się w artykule prasowym słowem „paczkomat” (odpowiedź Redaktora Naczelnego z załącznikami k. 49 – 50).

Powyższy stan faktyczny, niesporny pomiędzy stronami, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, w tym załączonej do pozwu, której autentyczności nie kwestionowały strona a i Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia jej mocy dowodowej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Kwestię sprostowania reguluje prawo prasowe w art. 31a – 33. Instytucja sprostowania, jest szczególnego rodzaju mechanizmem, który ma służyć temu, aby podmiot, którego kwestionowana za jego pośrednictwem publikacja dotyczy, miał możliwość wypowiedzenia się o faktach wskazanych w niej, przedstawić własny punkt widzenia na ich temat, w ten sposób prowadząc do korekty lub uściślenia podanych w niej informacji. Instytucja ta, chociażby z uwagi na ściśle określone jej ustawowe granice oraz cel, który ma realizować, jest przy tym różna od polemiki na łamach prasy z treścią materiału dziennikarskiego jako takiego.

W pierwszej kolejności należało rozważyć istnienie legitymacji czynnej powoda do wystąpienia z roszczeniem. Niewątpliwe osoby prawne – spółki kapitałowe, jak powodowa spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., posiadają osobowość prawną z chwilą wpisania do rejestru, stosownie do art. 12 k.s.h. i art. 163 k.s.h. – jak wynika z załączonej informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z CI KRS spółka jest wpisana do Rejestru przedsiębiorców oraz posiada zarząd, który udzielił pełnomocnictwa adw. M. W. do reprezentowania, w tym żądania publikacji sprostowań i podpisywania ich treści oraz reprezentowania przed sądami wszystkich instancji (pełnomocnictwo k. 13 i 15). Pełnomocnik ten reprezentował powodową spółkę zarówno na etapie procesowym jak i etapie przedprocesowym, podpisując się pod treścią żądanego sprostowania, co jest dopuszczalne stosownie do brzmienia uchwały (7) SN z 08.12.2021 r. III CZP 83/20 (k. 35, 41 i 46), co Sąd w obecnym składzie również w całości aprobuje. W sytuacji w której, podpis w sposób wyraźny wskazuje na podmiot publikujący sprostowanie, zaś prawidłowo umocowany pełnomocnik podpisuje w imieniu mocodawcy takowe sprostowanie, nie ma uzasadnionych podstaw aby takowe działanie kwestionować.

Sąd zbadał także istnienie legitymacji czynnej powoda na gruncie przepisów prawa prasowego albowiem było to przedmiotem zarzutów pozwanego.

Przepis art. 31a ust. 1 Prawa prasowego posługuje się pojęciem osoby zainteresowanej w ogólnym znaczeniu, w związku z tym uznać należało, że interes w opublikowaniu sprostowania należy rozumieć szeroko (tak też: wyrok SA w Warszawie z 24 maja 2018 r. sygn. akt: I ACa 89/18, Legalis). Przepis art. 31a ust. 1 i 2 wskazuje osoby zainteresowane na gruncie prawa prasowego. Za osobę bezpośrednio zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe uznać tego, kto informację przekazał i za nią odpowiada, tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, bądź np. cytowana jest jego wypowiedź oraz tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje. Dla przyznania przymiotu zainteresowanego konieczny jest minimalny poziom identyfikacji wynikający z analizy materiału prasowego. Legitymacja w postępowaniu o sprostowanie jest szersza niż w przypadku dochodzenia ochrony na podstawie art. 24 k.c., już dlatego, że w dla uwzględnienia takiego powództwa w ogóle nie jest potrzebne stwierdzenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. (tak: postanowienie SN z 30.09.2020 r., I CSK 235/20, LEX nr 3060575, wyrok SA w Warszawie z 20.10.2020 r., V ACa 800/19, LEX nr 3193855). Jak wskazuje przywołany przepis osobą zainteresowaną jest także osoba najbliższej zmarłego, w rozumieniu art. 115 §11 k.k., oraz następcy prawnemu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 31a ust. 1 PrPras. W treści przedmiotowej publikacji nie jest wskazane wprost, która spółka z grupy (...), posiadających w swojej firmie określenie (...) została opisana przez autora artykułu.

Sąd zważył, że treść spornego materiału prasowego, opisuje rozwój rynku usług automatów do przechowywania, nadawania i odbioru paczek, na którym biorąc pod uwagę liczbę posiadanych paczkomatów dominuje (...) (niesporne). Należało także wziąć pod uwagę umowę licencyjną, zawartą pomiędzy powodem, a spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., na używanie słownego znaku towarowego „paczkomaty” zarówno w oznaczeniu firmy powodowej spółki jak i przy oznaczaniu jej działalności, którą zgodnie z (...) stanowi magazynowanie i przechowywanie pozostałych towarów, instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia. Wobec powyższych przesłanek Sąd doszedł od przekonania, iż powodowa spółka posiada legitymację czynną jako podmiot zainteresowany w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Należy wskazać, iż w potocznym odczuciu każda spółka oznaczona firmą (...) kojarzy się w sposób dość jednoznaczny z podstawą działalnością tej Spółki związaną z rynkiem „paczkomatów”. Dla przeciętnej odbiorcy, zawiloci korporacyjne pomiędzy Spółkami, umowy licencyjne na używanie znaków towarowych, czy świadczone zakresy usług nie są rozróżniane na poziomie identyfikacji podmiotowej, dlatego też każda praktycznie każda Spółka z grupy (...), jest wiązana i kojarzona z podstawową działalnością Spółki czyli obsługą paczkomatów. Skoro zatem osobą zainteresowaną jest każdy podmiot którego wypowiedź prasowa dotyczy oraz tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje, a zarazem zachodzi oczywisty poziom identyfikacji wynikający z analizy materiału prasowego pomiędzy opublikowanymi treściami odnoszącymi się do rynku paczkomatów a powodem, trudno podzielić stanowisko pozwanego odnośnie braku legitymacji czynnej po stronie powodowej Spółki.

Bezsporne w toku procesu było także, że pozwany Redaktor Naczelny (...) posiada legitymację bierną w sprawie. Każdorazowo legitymowany biernie jest redaktor naczelny danego periodyku, niezależnie od tego, kto aktualnie pełni tę funkcję.

W ocenie Sądu zostały dochowane terminy do złożenia wniosku o sprostowanie prasowe – niesporne pomiędzy stronami były daty publikacji 29.07.2021 r., oraz fakt wystosowania żądania sprostowania pismami nadanymi 02.08.2021 r., co spełnia wymogi przepisu 31a ust. 3 PrPras. Niesporne było także, że Redaktor Naczelny nie udzielił odpowiedzi w terminie przewidzianym art. 33 ust. 3 PrPras. Przy tym pozwany nie podnosił zarzutu, że przesyłka nie została mu dostarczona lub, że była wysłana na nieprawidłowy adres, przez co Sąd uznał okoliczność skutecznego złożenia żądania przez powoda za przyznaną w rozumieniu art. 230 k.p.c. Również pozew został wniesiony przed upływem terminu określonego w art. 39 ust. 2 PrPras. Oznaczało to także, że strona powodowa miała na etapie sądowym możliwość zmodyfikowania swojego żądania, zarówno na gruncie PrPras jak i k.p.c.

Jeśli idzie o możliwość uzupełnienia lub modyfikacji sprostowania na gruncie przepisów PrPras wypada podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego niezrealizowanie przez redaktora naczelnego obowiązku wynikającego z art. 33 ust. 3 PrPras skutkuje tym, że pozwala wnioskującemu o opublikowanie sprostowania w odpowiedzi na zarzuty niewyartykułowane przed odmową sprostowania, na wykazywanie w toku procesu cywilnego, że usunąłby wszystkie przeszkody uniemożliwiające opublikowanie sprostowania, gdyby redaktor naczelny wykonał swój obowiązek (wyrok SN z 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, Legalis nr 1728674). Wskazanie przyczyn odmowy opublikowania sprostowania, zapewnia wnioskującemu o sprostowanie wydłużenie terminu na zgłoszenie wniosku (art. 33 ust. 4 w zw. z art. 31a ust. 3 PrPras).

Pozwany natomiast słusznie zarzucał, iż żądanie objęte pozvem nie jest tożsame z żądaniem zawartym we wniosku o opublikowanie sprostowania, bowiem nie zawiera podpisu, pozwalającego na identyfikację podmiotu, który zamieszcza sprostowanie, stosownie do art. 31a ust. 4 PrPras. Nie ulegało wątpliwości, że żądanie skierowane do Redaktora Naczelnego pismem z 02.08.2021 r. taki podpis zawierało (porównaj żądanie sprostowania k. 35,41).

Należy wskazać, że Sąd w toku procesu nie może dopisywać żadnych istotnych treści do żądania sprostowania stanowiącego żądanie objęte pozvem, jego rola edytorska sprowadza się jedynie do korekty językowej lub redakcyjnej. Sporna jest w orzecznictwie możliwość ingerowania w treść sprostowania w zakresie, w jakim uznaje roszczenie za nierzeczowe lub niespełniające wymogów ustawy Prawo Prasowe. Sąd w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za swoje stanowisko, zgodnie z którym niedopuszczalne są zmiany polegające na merytorycznej ingerencji sądów w treść sprostowania, w tym na dodawaniu konkretnych sformułowań czy elementów albo na wypaczaniu ich znaczenia albo wydziwieniu całego sprostowania. Nie może jednak zostać uznane za naruszenie art. 32 ust. 5 PrPras, pominięcie w jego treści jednostkowych zwrotów wartościujących, jeżeli została wykazana choćby jedna ze wskazanych dwóch przesłanek zasadności powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a tej ustawy. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, w konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Dopuszczenie możliwości ingerowania ujemnego przez sąd zarówno w formę sprostowania, jak i (w ograniczonym zakresie) w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione naturą i funkcją sprostowania. Treść i forma sprostowania pozostają bowiem w ścisłym związku i rzadkie są przypadki, kiedy występujące mankamenty dotyczą wyłącznie formy albo wyłącznie treści; ingerencja sądu we wskazanym zakresie pozwala pełniej zrealizować funkcje sprostowania (zob. uchwała SN z 17/09/2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69, a także wyrok SN z 16/12/2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 87).

Granice orzekania sądu wyznacza zakres żądania zawarty w pozwie, ewentualnie mogący podlegać modyfikacjom w toku postępowania. Zgodnie z art. 321 k.p.c. sąd nie może orzekać ponad żądanie strony. W przywołanym przepisie jest zaś mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 ust. 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd nie

może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd zaś nie może zastępować powoda w precyzowaniu i określaniu żądania. Powód zachowuje prawo modyfikowania swojego żądania, lecz dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem (por. postanowienie SN z 27/09/2000 r., V CKN 1099/00 oraz wyroki SN z 24/10/2014 r., II CSK 17/14 i z 07/12/2017 r., II CSK 87/17).

W ocenie Sądu formalny charakter postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa prasowego oraz fakt, iż powód jest reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego powoduje, że nie można modyfikować sformułowania żądania o elementy, które stanowią obligatoryjny wymóg formalny stosownie do art. 31a ust. 4 PrPras – podpisanie treści sprostowania w sposób umożliwiający identyfikację osoby od której żądanie pochodzi. Rozpoznawane przez Sąd żądanie objęte pozwem nie zawiera w żadnej ze swoich części wskazania osoby, która jest autorem domagającym się sprostowania. Zatem żadna postronna osoba po zapoznaniu się z tak opublikowanym sprostowaniem, nie wiedziałaby od kogo ono pochodzi i czyje stanowisko przedstawia. Należy wskazać także, że w toku procesu powód nie zmodyfikował roszczenia, pomimo takiej możliwości, ograniczając się do podtrzymania powództwa. Skoro bowiem podpis był umieszczony na treści żądania skierowanego do redaktora naczelnego pismem z 02.08.2021 r. jedyną kwestią która byłaby badana przez Sąd, to zachowanie terminu z art. 39 ust. 2 PrPras. W ocenie Sądu Okręgowego taka modyfikacja przez stronę byłaby zasadna i dopuszczalna w toku procesu, bowiem odpowiadałaby treści żądania skierowanego do redaktora naczelnego. Identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu musi bowiem wynikać z treści samego sprostowania. Żądanie sprostowania załączone do pozwu celem wykazania zachowania terminu i treści jest dowodem w postępowaniu i nie może stanowić podstawy do modyfikacji powództwa ani go zastępować. Prowadzi to do uznania niniejszego powództwa za niezasadne, bowiem jego uwzględnienie doprowadziłoby do zobowiązania pozwanego do opublikowania tekstu wprowadzającego w błąd opinię publiczną, a tym samym do osiągnięcia skutku przeciwnego temu jaki leży u podstaw instytucji sprostowania prasowego. (tak: wyrok SA w Warszawie z 13.10.2016 r., I ACa 838/16, LEX nr 2477375). Brak zaś podania imienia i nazwiska osoby wnoszącej o sprostowanie, niezależnie od tego czy jest to oświadczenie wiedzy czy woli, powoduje brak formalny sprostowania w rozumieniu art. 31a ust. 4 PrPras czyniąc takie sprostowanie nierzeczowym.

Już tylko z tego względu powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Wskazać nadto należy, iż strona powodowa podała dwa adresy publikacyjne kwestionowanego materiału prasowego, natomiast w żądaniu opublikowania sprostowania nie wskazała czy chce, aby ukazało się ono również pod dwoma adresami w działach, w których były pierwotnie opublikowane teksty, czy też w jednym z nich, a jeśli tak – to w którym, a zatem nawet w sytuacji jeżeli byłyby podstawy do uwzględnienia żądania powoda, to i tak nie wiadomo gdzie takowe sprostowanie miałyby zostać opublikowane i taki wyrok byłoby faktycznie niewykonalny, z uwagi na fakt, iż powód w sposób jednoznaczny nie wskazał zarówno w treści samego żądania sprostowania jak i w żądaniu pozwu, gdzie konkretnie (koło jakich materiałów prasowych) sprostowania mają zostać zamieszczone.

Należało uznać także, że zasadnie strona pozwana podnosiła zarzut nierzeczowości sprostowania, bowiem nie odnosiło się ono do sfery faktów a do sfery prawa, co powoduje że żądanie nie nadaje się do uwzględnienia w trybie ustawy Prawo Prasowe.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości nieprawdziwych lub nieścisłych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieścisłe, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Przy czym w postępowaniu sądowym nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 PrPras oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy (por. wyrok SN z 16.12.2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD

2010/3/87, wyrok SA w Poznaniu z 24.06.2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok SA w Warszawie z 18.06.2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910).

Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe nie jest także konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ściśle (tak: wyrok SA w Warszawie z 16.01.2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Powyższe oznacza, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń tudzież zdementowania określonych informacji. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnej osoby/ osoby prawnej.

Analiza materiału dowodowego oraz twierdzeń i zarzutów stron w niniejszej sprawie wskazuje, że strona powodowa nie neguje treści artykułu co do zasady i przedstawionych w nim faktów tj. okoliczności przyjęcia nowej strategii handlowej w sferze konkurencyjnej względem powoda przez podmioty takie jak (...), (...) i (...), polegającej na zakupie urządzeń służących do nadawania, przechowywania i odbierania paczek. Tego bowiem dotyczył sporny materiał prasowy, jak już wskazywano, stanowiący w istocie opracowanie artykułu na ten temat, który ukazał się w dzienniku (...). Natomiast zarzuty powoda sprowadzają się do negowania możliwości określania tych maszyn w zakresie, w jakim nie są one własnością powodowej spółki (...), a to z uwagi na posiadane przez spółkę prawo do znaku towarowego „paczkomat”. Innymi słowy – powodowa spółka polemizuje z praktyką określania powyższych urządzeń „(...)”, co powiązane jest z posiadaniem przez stronę powodową świadectwa ochronnego na znak towarowy i wywodzenia z owego prawa konsekwencji w postaci niemożności posługiwania się przez inne podmioty znakiem towarowym „paczkomat”. Jest to zatem spór, który powinien odbywać się na płaszczyźnie art. 296 ust. 1 ustawy z 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 324), ewentualnie na gruncie przepisów k.p.a. poprzez zaskarżenie decyzji o przyznaniu prawa ochronnego przez Urząd Patentowy nie zaś w obrębie sprostowania prasowego z ustawy Prawo Prasowe.

Powyższe powoduje, że sprostowanie, którego domaga się powód nie dotyczy faktów, czyli twierdzeń podlegających weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu, lecz stanowi polemikę w płaszczyźnie prawnej. Żądane sprostowania dotyczy zaś kwestii oceny prawnej, tj. zmierza do naświetlenia statusu urządzeń i zakresu podmiotowego oraz przedmiotowego prawa do znaku towarowego, który ich dotyczy. Powyższy sposób sprostowania nie odpowiada zatem wymogom przewidzianym w art. 33 ust. 1 pkt 1 in fine PrPras. Analogicznie uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.04.2019 r. VI ACa 81/19 (niepubl.).

Z powyższych przyczyn roszczenie dotyczące sprostowania podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ze względu na wynik procesu kosztami należało w całości obciążyć stronę powodową.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 265), oraz 17 zł uiszczone tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 65), o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2 wyroku.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a) (...)

b) (...)

(...)